

GŁOS Świdnika

ŚWIDNICKI LIPIEC
1980-2005

TYGODNIK NR 32 (1695) 19.08.2005 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Dobry Kredyt
GOTÓWKA EKSPRESOWO

- bez poręczyteli i zabezpieczeń
- bez wstępnych opłat
- dogodny okres spłaty - nawet do 5 lat
- ubezpieczony od utraty pracy
- konsolidacyjny - łączenie kredytów innych banków w jeden, jedna niższa rata zamiast wielu

CHROBRY ŚWIDNIK
Ul. Raclawicka 38-44
[Dom Rzemiosła]
tel. 751 37 13

REKLAMA

KREDYTY BANKOWE

- Gotówkowe
- Hipoteczne
- Konsolidacyjne

od 1.75%
*procentownia w CHF

ul. KROCHOWSKIEGO 6A, tel. 751-42-24, 0 503 04 04 14
Nad sklepem BIEDRONKA

Włamywacz pedant

Około godziny trzeciej nad ranem policyjny patrol usłyszał na ul. Niepodległości trzask tłuczonego szkła, a za chwilę wycie sklepowego alarmu. Okazało się, że ktoś sfłukł wielką szymbę wystawową w sklepie „Sulana”. Policjanci weszli do środka. Na pierwszy rzut oka nie było śladów kradzieży czy zniszczeń. Sprawcę, pijanego 44-letniego świdniczanina znaleźli dopiero w szafkach. Thumaczył zaskoczonym funkcjonariuszom, że włamał się, bo musiał załatwić potrzeby fizjologiczne, a nie mógł przecież tego zrobić na chodniku.

- Na drugi dzień mężczyzna zgłosił się do właściciela sklepu, przepraszał za swoje zachowanie i pokrył wszystkie straty, do powstania których przyczynił się po pijanemu - wyjaśnia nadkomisarz Ryszard Nawajko, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. Mężczyzna znany jest już policji z wcześniejszych, równie niekonwencjonalnych zachowań, po spożyciu alkoholu.

Mówi się, że dobry sąsiad jest lepszy niż skarb. Maria i Stanisław Świętoniowie, mieszkający w osiedlu domków jednorodzinnych Adamopol uważają, że to powiedzenie ma się w ich przypadku jak pięść do nosa...

TOKSYCZNE SĄSIEDZTWO

... Trudno im się dziwić. Kto chciałby doświadczyć na własnej skórze ciągłego terroru połączonego z atakiem chemicznym. O jego spowodowanie Świętoniowie nie podejrzewają bynajmniej członków Al-Kaidy.

Kasztan na celowniku

Ryszarda i Mikołaj Kaczyńscy mieszkają na Adamopolu już kilkadziesiąt lat. Pani Ryszarda wspomina lata przedwojenne: - „Gdy byłam małą dziewczynką pojechałam na wycieczkę rowerową, z której przywiozłam do domu kilka sadzonek kasztanowca. Posadziłam je w ogrodzie.” Wyrosła tylko jedna. Drzewko towarzyszyło pani Ryszardzie przez całe życie. Rosło sobie w ogrodzie, rozciągając wokół zdrowy mikroklimat i dając w lecie schronienie przed upałem. Niestety, na nieszczęście dla drzewa, część jego gałęzi znalazła się nad terytorium sąsiadów Kaczyńskich. Twierdzili, że zaciemnia im pokoje. Rok temu na kasztanowca zapadł wyrok. Sąsiad Kaczyńskich, bez słowa wyjaśnienia, obojętnie dokonywał egzekucji. Na pytanie pani Kaczyńskiej dlaczego obcina gałęzie odpowiedział: - „Bo mi się tak podoba”. Na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze policji. - Kazali mu zejść z drzewa - wspomina pani Kaczyńska. - „A on oczami mruga, że to i tamto. Zdenerwowałam się i pytam - po co przyjechaliście, pogawędzicie sobie? A oni mi na to - pani się uspokoiła na raz jeździe. Rzeczywiście



Mikołaj i Ryszarda Kaczyńscy na tle uschniętego kasztanowca.

sąsiad zszedł z drzewa i zaprzestał scięcia gałęzi. Ale kasztan wkrótce uschł. Suche drzewo trzeba teraz ściąć. Kosztu i wykonanie tego zadania spadło na emeryckie barki państwa Kaczyńskich.

Wiewiórki precz!

- To sytuacja jak z filmu „Sami Śwoi” - mówią państwo Dąbrowscy. Przy ponad dwumetrowym, drewnianym płocie oddzielającym ich od posiadłości sąsiadów. Posadzili winorośl. Pnącza nie znają sąsiedzkiego savoir vivre'u. Przerosły wysoki płot i dalej bezstrosko zieleniły się na sąsiedzkiej miedzy. - „Ktoregoś ranka ujrzeliśmy wypalone trującą roślinę - wspominają. - Wszystko im przeszkadza. Nawet wiewiórki. Sąsiedzi oskarżyli nas, że spowodowaliśmy jej złośliwie. Na wszelki wypadek karmnik, do którego sypielimy orzechy przeniesiliśmy bliżej domu”.

Chemia najskuteczniejsza

W przypadku państwa Świętoniów, celem ataku stał się przydomowy ogród. Chociaż bezpośrednimi ofiarami zamachu stały się poziomki, truskawki, maliny i inne rośliny, to ucierpieli też Świętoniowie, którzy te owoce spożyli. Nic nie podejrzewając zjadali je ze smakiem, gotowali zupę z młodego szczawiu. Wpadli w panikę, gdy ogród z dnia na dzień uschł na pieprz, a oni sami przez dłuższy czas

Dokończenie na str. 2

Za własne i unijne pieniądze

Świdnik pięknieje

Od kilku lat obserwujemy, jak zmienia się centrum miasta. Wymieniane są stare chodniki i nawierzchnie ulic. Korzystnym przeobrażeniem ulegają stare skwerki.

W tym roku modernizowana jest ul. Wyszyńskiego, na odcinku od ul. Okulickiego do ul. Kamińskiego. Roboty trwają od marca. Na początku wymieniana była kanalizacja deszczowa. Zbudowano nową zatokę parkingową, powstaje też ścieżka rowerowa, zmianie ulegnie otoczenie Urzędu Miejskiego. Na razie trudno ocenić efekty prowadzonych prac, które póki co utrudniają życie pieszym i interesantom, usiłującym dostać się do banku i głównym wejściem do UM. Za kilka tygodni przebudowa zostanie zakończona i jak obiecuje Aleksander Kasprzyk, kierownik prowadzonych robót, będzie to jedno z ładniejszych miejsc naszego miasta:

- Zmianie ulegnie architektura przed UM. Chodniki zyskają nową nawierzchnię. Stara kostka wykorzystana będzie, m.in. przy utwardzeniu alejek na cmentarzu. Zamiast dotychczasowych trawni-

ków powstaną cztery zieleńce otoczone ozdobnymi murkami, nawiązującymi formą do tych przy skwerku z fontanną i przy kinie. Nowością będzie też przebiegająca tędy ścieżka rowerowa. Ma ona dość malowniczą trasę, co dostarczy nie tylko estetycznych wrażeń ale i spowoduje, że zjeżdżający z góry, rozpedzeni rowerzyści będą musieli zwolnić. Przed urzędem powstaną miejsca na maszty flagowe. Powiększymy również znajdujący się tutaj parking. Niedawne ulewne deszcze trochę opóźniły przebieg prac i to w szczególnie niewłaściwym miejscu, przy wejściu do UM i banku.

Na remont ul. Wyszyńskiego gmina starała się o środki z funduszy unijnych. W ubiegłym roku złożono wnioski o dofinansowanie kilku miejskich inwestycji. Najwyższą ocenę w województwie uzyskała aplikacja dotycząca właśnie modernizacji ul. Wyszyńskiego. Złożyło się na to, m.in. umieszczenie w projekcie bu-

Dokończenie na str. 2



Aleksander Kasprzyk pochodzi z Rzeszowszczyzny, mieszka w Świdniku od 30 lat. Początkowo pracował przy lubelskiej trasie W-Z. Od 1982 roku buduje i modernizuje nasze miasto: - „Zaczynałem przy osiedlu Wschód, potem była pierwsza w Świdniku ścieżka rowerowa, także wiele ulic, m.in. ul. Olimpijczyków, ul. Kasperka, ul. Stachonia, fragment ul. Wyszyńskiego”.

8 sierpnia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie miała miejsce, po raz pierwszy już, ceremonia wręczenia Nagrody im. Anny Platto, przyznawanej bibliotekarzom szczególnie wyróżniającym się w pracy z dziećmi. W tym roku zdobyła ją Joanna Makuszczyńska z oddziału dla dzieci Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamińskiej w Świdniku.

KSIĄŻKI - MOJA ŻYCIOWA PASJA

- Czym jest dla Pani ta nagroda?

- To wyróżnienie i ukoronowanie mojej pracy z czytelnikami. Jestem dumna, że wpisałam się w tradycję pracy kulturalnej, którą zapoczątkowała i rozwijała pani Józefa Krzymowska - wieloletnia kierowniczka biblioteki. Byłam uczennicą pani Ani Platto, kiedy prowadziła zajęcia z literatury w Studium Bibliotekarskim w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, więc nagroda Jej imienia ma dla mnie szczególny wymiar. Pani Anna była osobą pogodną, życzliwą, uśmiechniętą, mówiła z pasją. Wzór i człowieka, i bibliotekarza, i wykładowcy. Dlatego bardzo sobie cenię to wyróżnienie.

Dokończenie na str. 2



Toksyczne sąsiedztwo

Dokończenie ze str. 1
odczuwały pieczenie w przewodzie pokarmowym. Do dziś nie wiedzą, czym się zatruli i czy trucizna nie wywoła w ich organizmach groźnych powikłań. W miejscu skażenia nie rośnie, leżą żółknięte szczątki roślin. Świętioniowie powiadomili o skażeniu ogrodu Wojewódzką Inspekcję Roślin i Nasiennictwa. Specjalna komisja, która badała miejsce ustaliła, że: „Centralna część ogrodu przydomowego wykazuje w przypadku roślin tam rosnących objawy wędnięcia i zasychania. Pojawiają się też zasychanie innych roślin w pozostałych częściach

ogrodu (rośliny kukurzy, czosnku, cebuli). Widoczne jest też zamieranie trawnika w centralnej części ogrodu. Wyżej wymienione objawy są najprawdopodobniej spowodowane przez działanie nieustalonego środka ochrony roślin”. Aby dowiedzieć się jakim środkiem potraktowano ogród Świętioniowie musieliby zlecić specjalistyczne badania. Ich koszt sięgnąłby kwoty 3 tysięcy złotych. - „Nie stać nas na to” - mówią. Na odchodne specjaliści z komisji pocieszyli Świętioniów: - „I tak macie szczęście, że ktoś połał ogród środkiem, po którym rośliny schną. Są bowiem znacznie agresyw-

niejsze preparaty, nie wywołujące żadnych oznak. Można zejść z tego świata i nie wiedzieć dlaczego”.

Pryskała i będzie pryskać

Sąsiedzi zamieszkali obok Świętioniów prawie siedem lat temu. Poprosili wtedy ich o zgodę na wybudowanie swego domu o 2-3 metry bliżej granicy dzielącej obie działki, niż pozwalają na to przepisy. Świętioniowie chętnie się zgodzili. - „To młodzi ludzie. Przecież każdy chce żyć w zgodzie ze swoimi sąsiadami” - mówi. - „Problemy zaczęły się cztery lata temu” - wspomina pani Maria. - „Sąsiadka bez uprzedzenia spryskała po swojej stronie płotu różnymi środkami chemicznymi o długim okresie karencji. Nasze maliny rosły obok nie nadawały się już do spożycia. Zwrócenie uwagi spowodowało u sąsiadki atak furii. Prośby też nie skutkowały. Jej mąż dodał tylko, że żona pryskała i będzie pryskać, a na swojej działce będzie robiła to, co się jej podoba”.

Świętioniowie zlikwidowali grządki malin przy płocie, odizolowali się od sąsiadów krzewami tuji. Twierdzą, że nie to nie dało. - „Nie możemy spokojnie posiedzieć na działce, bo czy jesteśmy z rodziną, czy ze znajomymi, to ciągle jesteśmy podglądani. Nawet w nocy gdy wychodzimy na balkon świecą w nas latarki”. Na pytanie czy próbowali się dogadać po ludzku z sąsiadami Świętioniowie odpowiadają: - „Próbowaliśmy, ale bez skutku. Nie ma z nimi rozmowy”. Czasami mają ochotę wyprowadzić się, ale - jak twierdzą - dom, w którym mieszkają od 18 lat to nie samochód. Nie można go sprzedać jak auto na giełdzie i pojechać drugim. - „Nie żyjemy nienawiści, nie chcemy odwetu”.

Pragniemy tylko spokoju

Na razie interweniowali u pracodawcy swego sąsiada. Mamy nadzieję, że w końcu nadejdzie opamiętanie i „broń chemiczna” przestanie być argumentem w sporach, a my na łamach gazety nie będziemy już wracać do tej przykrej sprawy. *red.*



Tak wyglądają truskawki i trawnik państwa Świętioniów po chemicznym ataku.

Świdnik pięknieje



Fot. A. Kozłowski

Dokończenie ze str. 1

dowy ścieżki rowerowej, stworzenie nowych miejsc parkingowych oraz to, że ul. Wyszyńskiego ma duże znaczenie w układzie dróg miasta, bowiem korzystą z niej wielu mieszkańców. Dużo trudniej zdobyć fundusze unijne na modernizację ulic, osiedlowych uliczek.

- Wartość prowadzonej inwestycji wynosi około 2 mln zł, z czego ponad 1,4 mln zł to środki pomocowe, przyznane nam w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego - wyjaśnia Ryszard Sudół, zastępca burmistrza. - Jej zakończenie zaplanowano w październiku, ale wszystko wskazuje na to, że prace zostaną ukończone wcześniej. Modernizacja ul. Wyszyńskiego obejmuje wykonanie trwałej nawierzchni z asfaltobetonu, na odcinku od ul. Okulickiego do ul. Kamińskiego, kontynuację ścieżki rowerowej, którą w przyszłości dojechać będzie można do cmentarza. Przebudowane zostały również chodniki, przy ILO, PSS Społem i UM. Powstał nowy chodnik między ul. Spółdzielczą i ul. Raclawicką po stronie wschodniej. Wcześniej jednak położono nową sieć ciepłowniczą, która jest potrzebna, gdyż w południowej części miasta budowane są nowe bloki, powstaje też duże centrum handlowe w miejscu domu kultury w bud-

wie”, a w przyszłym roku naprawa podobnej ruszy budowa budynku sądu i prokuratury.

Ten rok jest jednym z najlepszych, jeśli chodzi o dotrzymanie terminów wykonania inwestycji. Wszystkie stają się zakończone do 30 listopada.



Fot. Anna Kozłowska

dzie to jeszcze przebudowa ul. Mickiewicza, dokończenie ul. Olimpijskiej, budowa dwóch parkingów przy Akacji i odcinka ul. Polnej.

Śmierć na torach

3 sierpnia, o godz. 7.30, pod kołami pociągu zginął 41-letni świdniczanin. To już kolejny tak tragiczny w skutkach wypadek. Mężczyzna wszedł na tor w pobliżu targu, na wysokości skupu drewna. Zginął na miejscu potracony przez lokomotywę pociągu towarowego z linii Chełm-Lublin. Osierocił czworo dzieci.

- Trudno na razie orzec, jakie były przyczyny wejścia na tor, nie wiemy, czy mężczyzna był trzeźwy - mówi nadkomisarz Ryszard Nalewajko, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. - Czekamy na opinie biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej przy Akademii Medycznej. O zdarzeniu powiadomili nas dyżurny ruchu zaalarmowany przez maszynistę pociągu.

Tytoniowy przemysł

Policjanci ze świdnickiej drogowki zatrzymali do kontroli opla omego, kierowanego przez 26-letniego mieszkańca Radomia. Wewnątrz samochodu znaleziono 350 kartonów papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy. Ich wartość wynosiła ponad 11 tys. zł. Kierowca odmówił złożenia wyjaśnień. Papierosy zabezpieczono jako dowód rzeczowy.

Udaremniona kradzież

Policjanci sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Świdniku zatrzymali na gorącym uczynku dwóch mężczyzn, którzy włamywali się do samochodu osobowego renault 19. Byli to 27-letni obywatel Ukrainy. Odmówili złożenia zeznań. Sąd Rejonowy w Lublinie zastosował wobec nich areszt tymczasowy na 3 miesiące.

Uwaga grzybiarze!

W związku z trwającym sezonem zbioru grzybów a zatem możliwością pojawiania się zatruc pokarmowych po spożyciu grzybów trujących, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świdniku przypomina, że grzyby świeże rosnące w warunkach naturalnych wolno sprzedawać w placówkach handlowych i na targowiskach po przedstawieniu ich do oceny przez klasyfikatora lub grzyboznawcę i uzyskaniu atestu.

Ponadto w miejscu sprzedaży należy umieścić informację o gatunku grzybów oraz nazwisko i adres sprzedawcy. Natomiast dopuszczenie do obrotu grzybów suszonych może nastąpić po uzyskaniu oceny grzyboznawcy, potwierdzonej atestem.

Jednocześnie informuje, że wprowadzenie do obrotu grzybów świeżych niezgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym w handlu obwoźnym poza targowiskami, spowoduje zastosowanie sankcji karnych zarówno w stosunku do osób nadzorujących działalność obiektu jak i bezpośrednio wprowadzających grzyby do obrotu.

Ocenę grzybów mogą przeprowadzić i wydać bezpłatnie stosowny atest grzyboznawcy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Lublinie ul. Pielegniarek 6, Powiatowa Stacja Sanitarnej-Epidemiologicznej w Lublinie ul. Uniwersytecka 12 lub inne Stacje Sanitarnej-Epidemiologicznej zatrudniające grzyboznawców.

Książki - moja życiowa pasja

Dokończenie ze str. 1

- Jest Pani osobą niezwykle aktywną - świadczą o tym osiągnięcia i działania wymieniane w uzasadnieniu przyznania nagrody. Skąd czerpie Pani pomysły, natchnienie, siłę do wykonywania swojego zawodu?

- Bardzo długo pracuję z książką, lubię swoją pracę, to moja prawdziwa pasja. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że kiedy zamknam bibliotekę automatycznie zapominam o pracy. Poszukuję natchnienia i pomysłów w literaturze fachowej, prasie, internecie. Czasami wystarczy przeczytane słowo, jakieś zdanie, tytuł i to mnie inspirować do działania. Nie korzystam ze scenariusza gotowego od początku do końca, ale czyjeś pomysły pobudzają mnie do własnego działania. Oczywiście, przychodzą momenty, że muszę się wyciszyć, odpocząć. Uwielbiam wtedy gotować, piec. Wieczory natomiast spędzam z książką, to już chyba taka choroba bibliotekarska.

- Dzieci to trudny odbiorca. Jak się z nimi współpracuje?

- Dzieci są rzeczywiście wymagające. Każdy wiek ma swoje prawa i wymagania, dlatego też inaczej pracuję z czytelnikami najmłodszymi, a zupełnie inaczej z gimnazjalistami. Idąc na zajęcia do przedszkola, chciałabym pozyskać nowego czytelnika. Staram się, by te spotkania były cie-

kawe dla dzieci, biorę więc ze sobą książki i np. pacynkę: czytamy, rozmawiamy, bawimy się. Dzieci przychodzą do mnie mamy, które kiedyś były tymi właśnie małymi czytelnikami, a teraz przeprowadzają już swoje dzieci. To jest bardzo miłe. Natomiast trudniej jest namówić młodzież do sięgnięcia po książkę, ale i dla nich jest bogata oferta, a odpowiednio zachęceniu również czytają. Razem z panią Elżbietą Kardasiewicz, która jest kierownikiem oddziału dziecięcego, śledzimy ruch wydawniczy, decydujemy o tym, jakie książki znajdują się w bibliotece, chcemy, by były atrakcyjne dla naszych czytelników.

- Może nam Pani zdradzić nad czym będzie pracowała w najbliższej przyszłości?

- Biblioteka obchodzi w tym roku 50-lecie istnienia, więc wszystkie działania są skoncentrowane na tym wydarzeniu. Pod koniec czerwca rozstrzygniemy konkurs na ex libris biblioteki, we wrześniu zaś ogłosimy wręczymy nagrody. Natomiast w listopadzie będzie trzecia edycja Świątowego Dnia Pluszowego Misia - dzieci przyjdą ze swoimi pluszakami i wspólnie będziemy się bawić, a przy okazji poznawać książki, których bohaterami są właśnie misie. Poza tym czeka mnie normalna warsztatowa praca w bibliotece.

Agnieszka Wójcik

Nagroda im. Anny Platto, zmarłej przed 10 laty bibliotekarki WBP, jest jedynym wyróżnieniem tego typu w Polsce oraz dowodem na to, że biblioteki woj. lubelskiego przywiązują ogromną wagę do pracy z najmłodszymi czytelnikami. W tym roku zgłoszono do niej ośmiu bibliotekarzy, m.in. z Bilgoraja, Łęcznej, Jastkowa, Lublina, Ryka. Komisja odwiedziła wszystkie placówki i zapoznała się z pracą nominowanych. Największe uznanie wzbudziła działalność świdnicka. W uzasadnieniu usłyszeliśmy, iż wyróżnienie to przyznane jest pani Joannie za pracę z młodymi czytelnikami i upowszechnianie książek, m.in. poprzez cykl programów telewizyjnych dla TKŚ „Maniak książkowy”, organizację warsztatów plastycznych, fotograficznych, dziennikarskich, promocję biblioteki i współpracę z przedszkolami i szkołami. J. Makuszevska organizuje także wystawy, konkursy, aktywnie włącza się w obchody Tygodnia Bibliotek i kampanie społeczne „Cała Polska czyta dzieciom”, skutecznie zachęca rodziców do wspólnego z dziećmi uczestnictwa w proponowanych przez bibliotekę zajęciach, przygotowuje również autorskie konспекty i scenariusze do tych zajęć.

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL Świdnika SA i Burmistrza Miasta Świdnika.
Nakład: 2000 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
ul. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel./Fax 468-74-54.

Międzynarodowy Festiwal Piłki Nożnej – Krasnystaw 2005

Juniorzy najwyżej

Przez tydzień w Krasnystawie rozgrywany był dooroczny Międzynarodowy Festiwal Piłki Nożnej. W tegorocznej edycji tej masowej imprezy wzięło udział ponad 1800 młodych zawodników ze 100 klubów rywalizujących w siedmiu kategoriach wiekowych. Wśród nich były cztery drużyny reprezentujące Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe Avia Świdnik. Wszystkie zaprezentowały się z dobrej strony, a najwyżej bo na czwartym miejscu uplasowali się juniorzy młodzi (rocznik 1989) prowadzeni przez trenera Jacka Czerniakowskiego.

W grupie eliminacyjnej nasi juniorzy zanotowali trzy zwycięstwa i jedną porażkę. W pierwszym spotkaniu zmierzali się ze Spartakiem Moskwą. Chociaż do przerwy przegrywali jedną bramką to po zmianie stron pokazali, że nie są wcale gorszym zespołem. Zaaplikowali swoim rówieśnikom z Rosji aż pięć goli zwyciężając 5:1. Dwie bramki, w tym jedną z rzutu karnego strzelił Damian Paluszek. Po jednym celnym uderzeniu zanotowali: Paweł Zaworski, Łukasz Kozyra i Mateusz Nowak. W drugim meczu Avia miała za przeciwnika Dynamo Kijów. Ukraińcy toczyli wyrównany bój, ale dzięki celnemu strzałowi Maksymiliana Kusia świdniczanin ostatecznie wygrali 1:0. Kolejna potyczka przyniosła wysoką porażkę 1:5 z GKS Bełchatów, a honorowe trafienie zanotował Wojciech Mazur. W ostatnim pojedynku grupowym Avia dzięki rzutowi karnemu Paluszka pokonała Lubliniankę Lublin 1:0. W półfinale rywalem naszych młodych piłkarzy był najlepszy zespół drugiej grupy eliminacyjnej – Górnik Łęczna. Niestety rywale okazali się zbyt silni zwyciężając 3:1 (1:0). Jedyną bramkę dla żółto-niebieskich zdobył Kozyra. Jeszcze tego samego dnia przyszło naszej drużynie stoczyć bój o trzecie miejsce w turnieju, w którym przeciwnikiem była Lublinianka. Piłkarze z Lublina wzięli srogą rewanż za grupową wpadkę. Do

przerwy utrzymał się bezbramkowy remis, ale w drugiej połowie lepszą kondycję zaprezentowali rywale strzelając naszej drużynie trzy gole, samemu nie tracąc przy tym ani jednego. Avie reprezentowali: Maciej Okoń, Rafał Krasnowski, Dawid Jakubiec, Mateusz Nowak, Łukasz Frac, Łukasz Michalczyk, Maksymilian Kus, Damian Paluszek, Paweł Zaworski, Rafał Wilk, Łukasz Kozyra, Oskar Gajdzik, Wojciech Mazur. Kierownikiem drużyny był Jacek Krasnowski.

Drużyna trampkarzy starszych (rocznik 1991 i młodszy) prowadziła przez trenera Wiesława Kolodzieję nie miała szczęścia w losowaniu trafiając do silnej grupy eliminacyjnej. Po inauguracyjnym remisie 0:0 z Mazowszem Grójec w kolejnych czterech spotkaniach świdniczanin doznał czterech porażek ulegając kolejno: 0:2 trzeciej drużynie w tej kategorii wiekowej na Białorusi BGU Zwiedza Mińsk, 0:1 Vikingowi Lublinianka Lublin, 0:3 mistrzowi województwa pomorskiego Pogoni Szczecin oraz 0:5 mistrzowi Litwy FC Wilno. W spotkaniu o miejsca 9-12 Avia zmierzyła się z białoruskim FK Orsini Mińsk ulegając minimalnie 1:2, a honorową bramkę zdobył Marcin Welc. Spotkanie o miejsca 11-12 z Huraganem Międzyrzec Podlaski ze względu na złe

warunki atmosferyczne zostało odwołane. Obie ekipy zajęły te pozycje ex aequo. W zespole Avii występowali: Marcin Kyrła, Łukasz Leśniak, Dominik Rzedzicki, Michał Sadło, Mateusz Wilk, Grzegorz Mazur, Marcin Welc, Adrian Kalita, Patryk Mizura, Adrian Głos, Kamil Szłapa, Damian Kwiatkowski, Karol Szymanek, Patryk Kalita, Łukasz Solarski, Mateusz Orzędowski, Piotr Filutowski i Paweł Gromek.

Młodzicy starsi (rocznik 1993 i młodszy) trafili do ośmiozespolowej grupy eliminacyjnej, w której najlepszy okazał się zespół UKS Niedzwiedź Chelm. Świdniczanin, którzy uplasowali się na czwartej pozycji w tej grupie zanotowali bezbramkowy remis ze swoimi rówieśnika-

mi z Chelma. W pozostałych meczach ulegli 0:4 PUKS Makowie Skaryszew, po dobrym meczu i bramce Jana Sobieskiego pokonali 1:0 kadre Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, zanotowali bezbramkowy remis z UKS „4” Krasnystaw, przegrali 0:3 z UKS Błyskawica Praga Warszawa, zwyciężyli po 1:0 (bramka: Arkadiusz Skoczylas) MKS Dęblin i (bramka: Kamil Starok) SP Orły Rzeszów. W fazie pucharowej o miejsca 5-8 Avia po dobrym spotkaniu i zdecydowanej przewadze wygrała 2:0 z FK Szachtior Szachtior. Bramki zdobyli: Adam Komendarski i Maciej Mardón. Niestety w ostatnim meczu nasi młodzi piłkarze pomimo ambitnej postawy przegrali 0:3 z MUKS Łask zajmując ostatecznie szóstą pozycję w turnieju. W drużynie prowadzonej przez trenera Grzegorza Martyniuka występowali: Michał Kowal, Maciej Mardón, Jakub Kędziora, Adam Komendarski, Kamil Kosiba, Karol Kowalski, Rafał Sciegienny, Andrzej Stempień, Arkadiusz Skoczylas, Kamil Starok, Jan Sobieszek, Paweł Baran, Mateusz Boguński, Bartłomiej Dziuba, Mikołaj Mazur i Arkadiusz Pizioń. Kierownikiem drużyny był Krzysztof Żurek.



Zespół młodzików młodszych UKS Avia.

Najmłodszymi zespołami młodszych (rocznik 1995) zdecydowanie wygrał rywalizację w swojej grupie notując dwa zwycięstwa i remis. Na inaugu-

rację świdniczanin pokonali 2:0 GKS Bełchatów II. Pierwszą bramkę strzelił Stanisław Sobieszek, a drugą po indywidualnej akcji Alan Zakrzewski. W drugiej potyczce mając przez całe spotkanie dużą przewagę i wiele sytuacji podbramkowych także 2:0 zwyciężyli UKS Niedzwiedź Chelm. Dwa razy do siatki rywali trafili Sobieszek. Następnie po równym meczu zremisowali bezbramkowo z FK Czernomorec Odessa. Gorzej poszło Avii w fazie pucharowej. Najpierw w walce o miejsca 1-8 po „przespianiu” pierwszej połowy ulegli 3:4 drużynie UKS Orliki Kłodnica. Bramki zdobyli: Michał Michalek, Michał Patryk i Zakrzewski. Następnie po słabym spotkaniu przegrali 0:3 z FC Wilno i ostatecznie przyszło im walczyć tyl-

Ze zmiennym szczęściem grają dotychczas piłkarze III-ligowej Avii. Po udanej inauguracji rozgrywek i zwycięstwie nad Kmitą Zabierzów 3:1, tym razem „żółto-niebiescy” przegrali 1:3 na wyjeździe z innym beniaminkiem – AKS Busko Zdrój. W najbliższy weekend w derbach Lubelszczyzny świdniczanin podejmują zamojskiego Hetmana.

Piłkarze Avii w kolejnym meczu

Sprawdzą Hetmana

Przed meczem z AKS trener Avii podkreślał, że jego zespół jedzie do Buska po zdobyciu punktów. Uznał, że remis będzie dobrym rezultatem. Niestety, okazało się, że drużyna Avii nie sprostała rywalowi i uległa 1:3. Wysoki wynik nie oznacza jednak, że mecz toczył się pod dyktando gospodarzy. Wręcz przeciwnie, to właśnie zespół „żółto-niebieskich” konstruował ciekawe akcje, częściej był w posiadaniu piłki, a tylko niefrasobliwość obrońców zadecydowała o porażce. – Trudno osiągnąć korzystny rezultat, jeśli traci się tryby na stałych fragmentach gry – mówi świdnicznik szkoleniowiec. – Tym bardziej, jeśli są one wykonywane w sposób czytelny dla obrońców. Niestety, moi zawodnicy popełnili fatalne błędy w obronie.

W niedzielę zawiata do Świdnika drużyna Hetmana Zamość, która dotychczas zdobyła dwa punkty. Na inaugurację rozgrywek Hetman zremisował na wyjeździe ze Stalą Sanok 2:2, natomiast w ostatniej serii spotkań na własnym boisku podzielił się punktami z Pogonią Leżajsk (1:1). W meczu tym, od 62 minuty zagrał Jacek Ziarkowski, który po kilku latach występów na boiskach I ligi zdecydował się na powrót do Zamościa. – Wydaje mi się, że Hetman w tym sezonie jest trochę słabszy niż w poprzednich rozgrywkach – komentuje trener Maciejewski. – Mimo to musimy się starannie przygotować do tego spotkania i nie oglądać się na słabszą dyspozycję rywala. Jeśli unikniemy prostych błędów w obronie, to na pewno stać nas będzie na podjęcie walki o zwycięstwo. Tym bardziej, że spotkania derbowe rządzą się swoimi prawami. Liczę przede wszystkim na ładne widowisko i uważną grę swojego zespołu.

PAW

OGŁOSZENIE

Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych w Warszawie oraz Komenda Powiatowej Policji w Świdniku proszą o kontakt osoby, które widziały ostatnie minuty lotu szybowca, który rozbił się na terenie prywatnej posesji przy ul. Działkowiec w Świdniku w dniu 27 lipca 2005 roku około godz. 16.15. Osoby takie proszone są o kontakt telefoniczny pod numery: 74-94-230, 74-94-257, 74-94-258 lub telefon alarmowy 997 KPP w Świdniku.



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

prowadzi nabór do:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO i TECHNIKUM MECHANICZNEGO

nauka w systemie eksternistycznym

od 1 do 1,5 roku

Początek zajęć 10 września 2005 r.

Informacje i zapisy: OKZ Świdnik, ul. Niepodległości 18, tel. 468-00-99

R-14

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam meble młodzieżowe (4 segmenty), kolor olcha, cena 600 zł, stolik gratis. Tel. 469-23-09.

B-957

Tanio sprzedam lokal sklepowy, ocieplony, woda, światło, Świdnik targ. Tel. 751-20-21.

B-958

6 sierpnia przy Zalewie Krępieckim zaginęła suczka - owczarek niemiecki, nagroda. Tel. 0601-377-653.

B-959

Sprzedam mieszkanie 49 mkw., 2 pokoje, osiedle Lotnicze. Tel. 468-21-46.

B-960

Sprzedam 90 szt. stempli drewnianych, dl. 3 m. Tel. 0606-487-197.

B-961

Wynajmę pokój z kuchnią, 1 piętro, przy ul. Kopernika. Tel. 0501-195-719.

B-962

Sprzedam samochód Skoda 105L w dobrym stanie. Tel. 751-65-46 wieczorem.

B-963

Sprzedam mieszkanie 44,5 mkw., przy ul. Racławickiej, IV piętro. Tel. 468-45-46.

B-964

Pokój z kuchnią, 36,6 mkw., ul. Okulickiego, tanio. Tel. 751-24-13, 0691-113-116.

B-965

Garaż do wynajęcia, Franciszków ul. Szeroka 19. Tel. 751-27-95.

B-966

Sprzedam działkę budowlaną 22a, Franciszków koło Mazdy. Tel. 820-43-86.

B-967

Sprzedam mieszkanie 52 mkw., 2 pokoje, 2 piętro, ul. Słowackiego. Tel. 468-78-23, 0608-331-678.

B-968

Sprzedam działkę budowlaną przy ul. Kusocińskiego, 1500 mkw., działkę rekreacyjną nad j. Uściwier. Tel. 0502-054-729.

B-969

Sprzedam działkę budowlaną 12,15 a, przy ul. Olimpijczyków. Tel. 0604-657-732.

B-970

Sprzedam garaż murowany przy ul. Targowej. Tel. 0501-006-033.

B-971

KORAL - NAUKA JAZDY. Tel. 468-07-86. www.oskkoral.pl

Matematyka. Tel. 468-61-84, 0501-233-216

Niemiecki. Tel. 468-30-08, 0504-073-765

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Kupię lokal handlowy w ścisłym centrum miasta, o powierzchni 40-60 mkw. Tel. 0501-01-80-80.

R-50

REPERTUAR KINA „LOT”

19-21 sierpnia - „Roboty”. Film w pol. wersji jeż. Prod. USA, b/o, godz. 17:00; „Gwiezdne wojny część III: Zemsta Sithów”. Prod. USA, od lat 12, godz. 19.15

22-24 sierpnia - kino nieczynne
25-26 sierpnia - „Garbi super bryka”. Film w pol. wersji jeż. Prod. USA, od lat 12, godz. 17:00; „Autostopem przez galaktykę”. Prod. USA/W.Bryt., od lat 15, godz. 19.15

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całonocowe 723-63-46
0 604 492-366

R-64

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia

R-1

Nasze spotkania z Papieżem

Straż Miejska w Watykanie

Kontynuując cykl „Nasze spotkania z Papieżem” przedstawiamy wspomnienia chwili, jakie spędziła w Watykanie delegacja świdnickich strażników miejskich. Byli członkami Ogólnopolskiej Pielgrzymki Straży Miejskich.



Przedstawiciele pielgrzymki, a wśród nich dwie funkcjonariuszki Straży Miejskiej ze Świdnika - Justyna Kołb-Sielecka i Monika Domaciuk, wręczyli Ojcu Świętemu ryngraf.

Pojechaliśmy jesienią 2003 roku, na przypadające 4 listopada imieniny Papieża - opowiada Dariusz Mańka, komendant Straży Miejskiej. - Grupa tworzyło ośmiu strażników i towarzysząc im rodziny. Wzięliśmy udział w specjalnym koncercie, przygotowanym przez polskich artystów i dedykowanym Janowi Pawłowi II. Papież już poruszał się na wózku, ale jeszcze odprawiał mszę św., dużo rozmawiał z pielgrzymami. Na koncercie zjawili się późno, oczywiście występy zeszły na dalszy plan, bo wszyscy przeżywali bliskość Ojca Świętego. Ludzie spontanicznie reagowali na Jego obecność. Rozlegały się śpiewy, między innymi zaintonowano „Sto lat”.

Zapamiętałem szczególnie moment występu Edyty Geppert, śpiewającą wesołą, bardzo melodyjną piosenkę o górach. Papież uniósł głowę i Jego zmęczona twarz rozjaśniła się uśmiechem. Cała sala była wzruszona, wiele osób płakało. Wszyscy przecie-

wiedzieli, jak wielkim sentymentem Jan Paweł II darzy polskie Tatry.

Drugiego dnia byliśmy na audycji na Placu św. Piotra. Nasza pielgrzymka stanowiła widoczną grupę wśród innych, gdyż wszyscy byliśmy w mundurach. Papież, jak zawsze poruszał się między sektorami i był bardzo blisko nas. Po raz kolejny odczuliśmy, że gdy pojawia się Papież, przestają się liczyć wszystkie inne sprawy. Ludzie patrzą tylko na niego, starają się być jak najbliżej i zapamiętać każde Jego słowo. Tym bardziej, że Jan Paweł II przygotował dla nas specjalne pozdrowienia i podziękowania za trudną służbę. Zostały odczytane przez jednego z sekretarzy. Z audycji wracaliśmy bardzo przejęci i szczęśliwi. Nikt nie myślał o niewygodach podróży, choć w tym dniu byliśmy na nogach od 4 rano, by pokonać korki na rzymskich ulicach i zdążyć na godzinę 11 na Plac św. Piotra.

d

Najwięcej młodzieży wybrało II LO im. K.K. Baczyńskiego

Trudno o uczniów

Nabór do szkół ponadgimnazjalnych w powiecie jest zakończony. Natomiast do końca sierpnia można ubiegać się o przyjęcie do szkół policealnych.



- Gimnazja na terenie powiatu świdnickiego ukończyło 985 uczniów - mówi Kazimierz Szczygiel, etatowy członek Zarządu Powiatu. - Prawie połowa z nich (420 osób) wybrała naukę w liceach ogólnokształcących. Nie wszystkim jednak udało się do nich dostać. Ostatecznie w ogólniakach uczyć się będzie 396 osób.

Szkoły zawodowe, licea profilowane, zasadnicze szkoły zawodowe mają więcej uczniów niż zaplanowały. Zamiast 287 absolwentów gimnazjów, 1 września naukę

rozpocznie tu 345 młodych ludzi.

Najwięcej młodzieży wybrało naukę w II Liceum Ogólnokształcącym im. K.K. Baczyńskiego. W 7 oddziałach uczyć się będzie 220 osób. Do 4 klas pierwszych w I Liceum Ogólnokształcącym im. Wł. Brońskiego przyjęto 120 uczniów. Wprawdzie nie było chętnych do klasy o profilu biologiczno-chemicznym, za to utworzono 2 oddziały o profilu językowo-menedżerskim. W Zespole Szkół nr 1, zgodnie z planem powstało 5 klas pierwszych, do których uczęszczać będzie 142 uczniów. Nie było chętnych do nowo utworzonej klasy o kierunku „logistik”. Dobrze wypadł także nabór w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej, gdzie w 4 pierwszych klasach naukę rozpocznie 119 uczniów.

Gorsza sytuacja jest w pozostałych gminach powiatu. W LO w Piaszkach będzie jeden pełny oddział liceum ogólnokształcącego oraz drugi łączony - ogólniak i liceum profilowane. W technikum powstanie jedna klasa pierwsza - o profilu obsługi i naprawy pojazdów samochodowych. Najtrudniejsza sytuacja jest w Trawninkach. Zamiast planowanych 3 klas w tamtejszym liceum, utworzona została jedna, wielozawodowa. Zespół Szkół w Rybczewicach przyjął 25 uczniów do pierwszej klasy.

W szkołach daje się już odczuć niż demograficzny, którego apogeum przypadnie na 2008 rok.

d

WIELKI KONKURS WAKACYJNY !!!

Każdy kto dokona zakupu w naszej aptece może wziąć udział w konkursie i wygrać cenne nagrody

Apteka „Iris” w supermarkecie **Champion**

Szczegółowy regulamin konkursu dostępny w aptece.

R-18

Burmistrz Waldemar Jakson:

Zalewaniu bloków musimy zapobiec

Podczas opadów na przełomie lipca i sierpnia byłem poza Świdnikiem, nie mogłem zatem na własne oczy zobaczyć ogromu zniszczeń, jakich dokonały burze i ulew. Nie zapomniałem jednak jak jeszcze kilka lat temu, gdy mieszkalem w bloku przy ul. Wiśniowej 6, sam musiałem wybierać wiaderkiem z piwnicy stojącą wodę i osuszać pomieszczenie. Najgorsze chwile były wtedy, gdy po kilku dniach od osuszenia piwnicy, woda wdarła się ponownie, nawet bez ogromnej ulewy. Po przyjęciu do pracy zobaczyłem też przemoczzone archiwum Urzędu Miasta, z ważnymi dokumentami i aktami, pełne wilgoci do dzisiaj. Moi współpracownicy przedstawili mi skalę strat w mieście. Z zainteresowaniem i zrozumieniem przeczytałem też list od mieszkańców zamieszczony w „Głosie Świdnika”.

Zdaje zatem sobie sprawę, że inwestycja w nowy kolektor jest niezbędna. Przy opracowywaniu wieloletniego planu inwestycyjnego, system odprowadzania wód deszczowych uzyskał jedną z najwyższych ocen punktowych, obok dróg dojazdowych do Parku Przemysłowego, dokończenia budowy ulicy Wyszynskiego (Udało się przejąć przez wyłączenie ostatnią niezbędną działkę. Przy najbliższej możliwości będziemy składać wnioski o wsparcie innymi środkami tego odcinka. W ten sposób projekt ul. Wyszynskiego zostanie zamknięty, a droga póki co włączona do ul. Piaseczkiej), a przede wszystkim drog dojazdowych do planowanej drogi ekspresowej, czyli ul. Kusocińskiego i ulicy nowo projektowanej od al. Lotników Polskich wzduż lasu. Według planu takich niezbędnych potrzeb inwestycyjnych miasta jest 224, na kwotę ok. 200 mln złotych.

Co ważne, bez wparcia środkami unijnymi realizacja inwestycji w kolektor deszczowy byłaby bardzo trudna. Jej koszt oznaczałby zamknięcie rozwoju miasta na 3-4 lata,

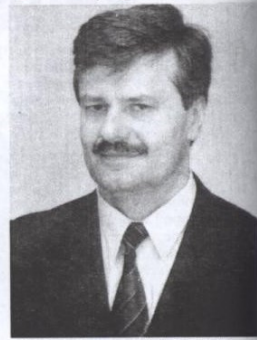
gdyż pochłonięłaby ona wszystkie wolne środki na inwestycje w ogóle. Samo przygotowanie jej do realizacji trwa bardzo długo i nie jest jeszcze zakończona. W tej chwili mamy już dokumentację techniczną ze wszystkimi opracowaniami oraz ponad 20-letnią niekupu gruntów. Przed nami jeszcze wykup ok. 1,6 ha od prywatnych właścicieli. W tym roku wydamy na tą inwestycję już ponad pół miliona złotych. Chcielibyśmy w następnym roku z tą inwestycją ruszyć.

Jednak wejście do Unii Europejskiej to także zaostreżenie wymogów związanych z ochroną środowiska. Niestety, nie jest już możliwe budowanie żadnego rowu ani zbiornika bez oczyszczalni (a taki postulat wśród mieszkańców się pojawia). Nawet jeśli doprowadza on tylko wody deszczowe. Chciałbym podkreślić również, że system inwestycji to system naczyń połączonych i pomyśleliśmy, aby wykopć row i puścić wodę bez zbiornika i oczyszczalni do Melgwi, z całą pewnością są nie do przyjęcia. Stąd nasz projekt inwestycji zakłada:

* Kolektor zbiorczy (rura o średnicy 2 metrów i długości 4 kilometrów) wód deszczowych - odcinek od Al. Lotników Polskich, przez całe miasto, obejście starego wysypiska śmieci i ulicą Krepiecką, aż do granicy z gminą Melgiew. Będzie to nitka równoległa do istniejącego kolektora. Koszt tej inwestycji to 16 800 000 złotych.

* Budowa oczyszczalni wód deszczowych, budowa separatorów i osadników wstępnych, budowa zbiornika retencyjnego, dróg dojazdowych i rowu S-F. W Melgwi powstałby zbiornik wraz z oczyszczalnią, który będzie nitką kolektora kończący. Koszt to 9 400 000 złotych.

Warto też wspomnieć, że miasto w ostatnim okresie rozwoju realizowało szereg innych ważnych i kosztownych inwestycji przemysłowych. Szczególnie istotne było dla



mieszkańców uszczelnienie kolektora odprowadzającego ścieki do Hajdowa. Dzięki temu kolejny rok nie są podnoszone ceny wody i ścieków dla mieszkańców. Spiegi magistralę wodociągową wokół miasta. Zbudowano sieć sanitarną i wodociągową, uruchamiając kolejne osiedla - w tym roku Krańcowa i Dziatkowca, itd. Aby minimalizować opady deszczu zwiększyliśmy liczbę kratek oraz częstotliwość ich oczyszczania. Ważne jednak, aby pamiętać, że ktoś te osiedla z lat 80. (Brzeziny I i Brzeziny II), a i nowsze (np. ul. Kamińskiego) projektował. Ktoś te inwestycje realizował i w tej chwili ktoś za ten teren odpowiada. Należy też wziąć pod uwagę, że najniższe punkty miasta, nawet po wybudowaniu nowego kolektora, zawsze będą w sposób szczególny zagrożone przez ulewne opady deszczu. Jeśli w najbliższym czasie jeszcze coś będzie można w tej sprawie zrobić i przyniesie to oczekiwane skutki, zanim wybudowany zostanie nowy kolektor deszczowy, to z całą pewnością miasto znajdzie na ten cel dodatkowe pieniądze. Czekam na opinię ekspertów z tej materii.

Udane debiuty, ciekawa kontynuacja

Magda i Kuba koncertują

Od kilku lat burmistrz nagradza udane debiuty młodych artystów z naszego miasta. Laureatką nagrody artystycznej za rok 2001 była Magdalena Celińska.



Odnosiła sukcesy w wielu konkursach, festiwalach. Zaspiewała też na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Magda kontynuuje swoje muzyczne zainteresowania, śpiewając, między innymi, z chórem „Immo peccatore”. Ostatnio mieliśmy okazję usłyszeć ją w sobotnim koncercie zorganizowanym w ramach obchodów 25-lecia Świdnickiego Lipca. Jej interpretacja piosenki Joan Baez znalazła uznanie wśród zgromadzonej na lotnisku publiczności.

Kilka dni temu przypomniał się świdnickiej publiczności inny laureat nagrody burmistrza, z 2002 roku - gitarzysta Jakub Kotynia. Wystąpił z żoną Anną, wokalistką obdarzoną ciekawą barwą głosu. Przygotowali bogaty repertuar, standardy jazzowe, bluesa, soul, także piosenki Ludmily Jakubczak i Grażyny Łobaszewskiej. Nagrodą były oklaski widzów. Ania ukończyła Wydział Artystyczny UMCS, Kuba studiuje w Akademii Muzycznej w Katowicach.



Jakubowi Kotyni towarzyszy od niedawna w koncertach żona Anna.

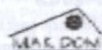
OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOVE



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83

